



Jarosław Niesiołowski*

Uniwersytet Gdański

LEGES IMPERFECTAE W PRAWIE

Zagadnienie *leges imperfectae* (norm niedoskonałych) nie doczekało się jak dotąd głębszej refleksji teoretyczno-prawnej¹. Problem ten jest zwykle podejmowany na marginesie innych rozważań, a w podręcznikach akademickich znajdują się o nim tylko niewielkie wzmianki². Stan taki, jak się wydaje, jest często powodowany przeświadczeniem, iż *leges imperfectae* to niezасługujące na uwagę wyjątki³ lub osobliwość prawa⁴. Nadto występowanie w tekstach prawnych *leges imperfectae* łamie tradycyjne poglądy na temat prawa i norm prawnych. Nie może to jednak przesądzać o braku zainteresowania nauki prawa tym zjawiskiem. Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule jest prawo stanowione, wyrażające się w tekstach prawnych pochodzących od oficjalnego autorytetu. Poza zakresem pracy pozostawiam prawo międzynarodowe publiczne oraz prawo wspólnotowe, które charakteryzuje się daleko idącą specyfiką w zakresie sposobów zabezpieczenia realizacji norm prawnych przynależnych do wymienionych systemów prawnych⁵.

* jaroslaw.niesiolowski@prawo.ug.edu.pl

¹ Wyjątek stanowią prace: J. Niesiołowski, *Leges imperfectae w systemie prawa polskiego*, niepublikowana praca doktorska, Sopot 1987; tenże, *Leges imperfectae w prawie rodzinnym* (w:) *Nowe Prawo, zagadnienie sankcji prawnych w Konstytucji PRL*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 8.

² Patrz, St. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979, s. 110; J. Kowalski, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Warszawa 1977, s. 205; A. Łopatka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1969, s. 193; H. Rot, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Wrocław 1976, s. 61; T. Langer, J. Jabłońska-Bonca, *Wstęp do prawoznawstwa*, Gdańsk 1983, s.76. Przedstawiciele nauk szczegółowych prawoznawstwa rzadko dostrzegają ten problem, ograniczając się do niewielkich wzmianek. Por. W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 45–46; A. Banach, *Wstępny opis przepisu prawa karnego* (w:) *Zagadnienia prawa karnego i teorii prawa – Księga pamiątkowa ku czci prof. Władysława Woltera*, Warszawa 1959, s. 20.

³ Por. Z. Ziemiński, *Kompetencja i norma kompetencyjna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1969, nr 4, s. 24.

⁴ T. Langer, *Wstęp do prawoznawstwa*, Koszalin 1998, s. 127.

⁵ Warto zwrócić uwagę, iż w starszych opracowaniach często uznawano prawo międzynarodowe za *lex imperfecta*. Współcześnie zwraca się jednak uwagę, iż nie można wprost przenieść aparatury pojęciowej z prawa krajowego na prawo międzynarodowe publiczne. J. Menkes i M. Menkes w artykule *Sankcje w prawie międzynarodowym – Wybrane zagadnienia prawa i doktryny*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2017, nr 1, s. 37–76, prezentują całą gamę środków, które służą zabezpieczeniu realizacji prawa

Nazwa *leges imperfectae* oraz rozwiązania normatywne z tym związane występowały już w czasach rzymskich, gdzie wyróżniano *leges perfectae* normy, których przekroczenie powoduje nieważność podjętych czynności, *leges plus quam perfectae* powodujące nieważność czynności i dodatkową karę, *lex minus quam perfectae*, których naruszenie przy zachowaniu ważności czynności powoduje karę oraz *leges imperfectae* pozbawione jakichkolwiek sankcji prawnych⁶. W prawie rzymskim przykładem ustawy tego ostatniego rodzaju była *lex Cincia* (rok 204 p.n.e.), która zakazywała – poza pewnym zakresem osób – nadmiernych darowizn, lecz nie przewidywała żadnych negatywnych skutków w przypadku złamania tego zakazu⁷.

Zagadnienie *leges imperfectae* nabrało znaczenia w II połowie XIX w. w związku z ukształtowaniem się kierunku badań nad prawem zwanego pozytywizmem prawniczym. Kierunek ten, pomimo licznej krytyki i ewolucji od pozytywizmu twardego do pozytywizmu miękkiego z pewnymi modyfikacjami, zachowuje aktualność do chwili obecnej. Przedstawiciele wymienionego kierunku, w większości przypadków, uznawali za prawo zespół norm postępowania pochodzących od państwa, których realizacja jest zabezpieczona przymusem państwowym. Właśnie na tle przymusu jako cechy definicyjnej prawa (atrybutu prawa) rozpoczął się spór pomiędzy przedstawicielami pozytywizmu prawniczego, głównie w Niemczech⁸. Występowanie w prawie *leges imperfectae* było jednym z poważniejszych argumentów, jakim posługiwali się przeciwnicy przymusu, jako cechy definicyjnej prawa. Należy jednak stwierdzić, że w okresie pozytywizmu przedstawiciele „teorii przymusu” posiadali zdecydowaną przewagę i dużo większy wpływ na przyjmowanie określonych poglądów na prawo. Przeciwnicy „teorii przymusu” zazwyczaj należeli do pozytywistów o orientacji socjologicznej lub psychologicznej, tym samym ich analiza była bardziej wszechstronna i wychodziła poza wąsko rozumiany tekst prawny.

Problem *leges imperfectae* pojawia się również w polskiej literaturze prawniczej. Dotyczy to zarówno okresu międzywojennego jak i okresu współczesnego. Tak np. w okresie międzywojennym E. Jarra pisał, „przeciwko istotności przy-

międzynarodowego i nie dają się ująć w kategorii tradycyjnych sankcji prawnych. Podobnie ma się rzecz, jeżeli chodzi o prawo wspólnotowe.

⁶ Por. A. Kociołek-Pęksa, W. Pęksa, *Miejsce sankcji w teorii i filozofii prawa*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2017, nr 1, s. 16. Warto zwrócić uwagę, iż nieco odmiennie z punktu widzenia skutków podział norm prawnych ze względu na sankcję prezentuje W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1977, s. 103.

⁷ Podaję za E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922, s. 253.

⁸ Przeciwnikami przymusu jako istotnej cechy prawa byli: K. Binding, *Die Normen und ihre ubertretung*, Leipzig 1890, s. 490 i n.; E. R. Bierling, *Juristische Prinziplehre*, Freiburg-Leipzig 1984, t. I, s. 49 i n.; G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1924, s. 176–178. Silnie natomiast podkreślali związek prawa z przymusem R. Ihering, *Der Zweck im Recht*, Leipzig 1916, s. 249–251; J. Austin, *The Province of Jurisprudence Determined*, Londyn 1954, s. 13 i n.; H. Kelsen, *General Theory of Law and State*, Cambridge Mass. 1945, s. 21 i n., tenże *Podstawowe zagadnienia nauki prawa państwowego*, Wilno 1935, s. 272 i n.. Ten ostatni autor lokuje zgodnie ze swoją koncepcją przymus w sferze powinności, a nie bytu.

musu dla pojęcia prawa świadczą dalej tak zwane *leges imperfectae*, czyli normy prawne, które zasadniczo nie dopuszczają zastosowania siły, lub też w danym przypadku nie uważają za niewłaściwe jej zastosowanie⁹. Do pierwszej kategorii autor zaliczył normy określające obowiązki najwyższych organów państwowych, w zakresie drugiej kategorii posłużył się przykładem, zgodnie z którym zgodnie z Kodeksem Cywilnym Królestwa Polskiego z 1825 r. urodzone dziecko winno być okazane duchownemu celem sporządzenia aktu urodzenia. Brak tu jednak było sankcji prawnych¹⁰. Podobnie wypowiadał się też A. Peretiatkowicz, który pisał „wreszcie jest rzeczą jasną, że gdyby przymus stanowił istotną cechę prawa, to nie istniałyby żadne normy prawne bez ochrony przymusowej. Tymczasem widzimy w niektórych dziedzinach prawnych, zwłaszcza w dziedzinie prawa konstytucyjnego, szereg norm prawnych, poza którymi nie stoi przymus ani fizyczny, ani psychiczny (w formie kary)”¹¹. Również S. Kutrzeba podkreślał, „że zwykłą cechą prawa jest przymus stosowania się do norm prawnych wykonywany przez grupę społeczną. Nie jest to jednak stała cecha prawa, istnieją bowiem takie normy, które nie mogą być przeprowadzone w drodze przymusu fizycznego czy psychicznego. Chodzi tu o prawo międzynarodowe, ale także o zwykłe ustawy, zawierające nieraz normy, których przeprowadzenie w drodze przymusu nie jest przewidziane”¹². W tym miejscu należy wspomnieć, iż zwolennik H. Kelsena – S. Runsztein, odmawiając *leges imperfectae* charakteru prawa, uznawali ten rodzaj wypowiedzi za flirt prawodawcy z samym sobą¹³. J. Lande, krytykując określenie norm prawa jako ogółu norm przymusowych, podkreślał, że nie może być mowy o przymusie fizycznym towarzyszącym każdej normie prawnej. Podkreślał on przy tym, że taka definicja prawa staje się jaśniejsza, gdy przez przymus rozumiemy sankcje grożące temu, co normę przekracza. Z tym że, jak pisze, znamy również normy prawne pozbawione sankcji tzw. *leges imperfectae*¹⁴.

Śladem wymienionych uczonych podąża współczesna polska nauka, uznając za *leges imperfectae* normy pozbawione sankcji prawnych. Tak np. Z. Ziemiński pisze: oprócz poszczególnych przypadków, w których po prostu poprzez niedopatrzanie jakaś norma systemu prawnego nie została zabezpieczona przez funkcjonalnie z nią sprzężoną normę sankcjonowaną, nie są zabezpieczone w ten sposób, np. niektóre normy prawa rodzinnego (nie byłoby celowe ustanowić normę sankcjonującą w stosunku do normy nakazującej wierność małżeńską), czy też niektóre normy ustanowione co do działań najwyższych organów państwowych, normy, za których przekroczenie grozi jedynie odpowiedzialność

⁹ E. Jarra, *Ogólna teoria...*, Warszawa 1922, s. 145, 146.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Por. A. Peretiatkowicz, *Wstęp do nauk prawnych*, Poznań 1947, s. 4

¹² S. Kutrzeba, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Kraków 1947, s. 5.

¹³ S. Runsztein, *Zasady teorii prawa*, Warszawa 1924, s. 124–153.

¹⁴ J. Lande, *Teoria prawa*, Kraków 1931, s. 10.

polityczna, a nie prawna. Norma prawna niezwiązana z normą sankcjonującą jest nazywana *lex imperfecta*¹⁵. Podobnie pisze S. Kaźmierczyk stwierdzając: *leges imperfectae* – przepis niezawierający sankcji, nazywamy przepisem niedoskonałym. Pomijamy złożoną naturę tych przepisów, a także pytanie, czy występujące one w Konstytucji. Przy tej okazji zauważamy, iż to, że przepis nie ma sankcji, a są takie przepisy, nie oznacza, że jest niedoskonałym przepisem¹⁶. W podobny sposób wypowiada się T. Langer. Czwarta wreszcie grupa to tzw. *leges imperfectae*, czyli normy niedoskonałe w tym sensie, że pozbawione w ogóle sankcji prawnej. Jest to niewątpliwie osobliwość systemu prawa. Ich istnienie jest przede wszystkim uzasadnione względami społecznymi. Otóż istnieją takie dziedziny życia, gdzie nie jest konieczne eksportowanie przymusu państwa, aby wywołać skutki prawne oczekiwane przez ustawodawcę. Wystarczy ustanowić samą regułę postępowania, aby była ona przestrzegana. Jako przykład można przytoczyć normę prawa rodzinnego i opiekuńczego, która stanowi, że dziecko pozostające na utrzymaniu rodziców i mieszkające u nich jest obowiązane pomagać im we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 91 § 2 kodeks rodzinny i opiekuńczy). Naruszenie tej dyspozycji nie pociąga za sobą, na gruncie przepisów prawnych, żadnej sankcji¹⁷. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek w swoim ostatnio wydanym podręczniku piszą: od stuleci prawoznawstwo wyróżnia też kategorię *lex imperfecta* (prawo niedoskonałe). Jest to taka norma prawna, dla której w systemie prawnym nie ma sankcji. *Leges imperfectae* pojawia się najczęściej w prawie konstytucyjnym, prawie rodzinnym i prawie administracyjnym. W prawie konstytucyjnym np. normy są zwykle sankcjonowane za pomocą sankcji nieważności, ale można też spotkać normy, w stosunku do których nieważność ani żadna postać bezskuteczności nie mają zastosowania. Należą do nich najczęściej reguły określające obowiązki najwyższych organów państwowych¹⁸.

Wybrane z polskiej literatury prawniczej przykłady, które można by mnożyć, wskazują, iż niemal powszechnie przyjmuje się, że *leges imperfectae* to normy pozbawione sankcji prawnej. Nadto autorzy wskazują na trzy podstawowe przyczyny pojawiania się w systemach prawa *leges imperfectae*, to jest błąd (zapomnienie prawodawcy), niemożność ustanowienia sankcji prawnej, niecelowość ustanowienia sankcji prawnej.

Uznanie za *leges imperfectae* norm (wypowiedzi prawodawcy), które pozbawione są sankcji prawnej, nie rozwiązuje jednak problemu. Wyjaśnień wymaga kwestia, jakimi wypowiedziami posługuje się prawodawca w przypadku norm kwalifikowanych jako *leges imperfectae*. Kontrowersje i wieloznaczności wywołuje również pojęcie „sankcji prawnej”.

¹⁵ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997 r., s. 44.

¹⁶ S. Kaźmierczyk, Z. Pulka, *Wstęp do prawoznawstwa*, Wrocław 1999, s. 64.

¹⁷ T. Langer, *Wstęp do prawoznawstwa*, Koszalin 1998, s. 127.

¹⁸ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2014, 118.

Przechodząc do rozwiązania postawionej kwestii należy, w pewnym uproszczeniu stwierdzić, iż prawodawca formułuje w tekstach prawnych w pierwszej kolejności obowiązki przybierające postać nakazów i zakazów, jak również uprawnienia¹⁹. Formy redakcyjne wyrażania obowiązków i uprawnień mogą być bardzo różne, np. forma powinnościowa, rozkaznikowa, quasi- opisowa²⁰. W naukach prawnych daje się zauważyć silną predylekcję do uznawania za normy prawne, tylko i wyłącznie, wypowiedzi stanowczych, dających się ująć w formę obowiązku, charakteryzujących się mocą wiążącą (sankcja). Niewątpliwie wpływ na takie poglądy wywarły koncepcje J. Austina i H. Kelsena²¹. Analiza współczesnych tekstów prawnych prowadzi do wniosku, że tak jednak nie jest. Współczesne stosunki społeczne, które reguluje prawo, charakteryzują się dużym skomplikowaniem oraz dużą dynamiką zmian. Prawo pełni nie tylko rolę statyczną, porządkującą istniejące stosunki społeczne, ale również dynamiczną (instrumentalną), starając się unormować te stosunki na przyszłość i dążąc do realizacji za pomocą prawa pewnych pożądaných celów społecznych. Jak zauważył L. Morawski, omawiając kwestię traktowania prawa jako techniki, możemy wyróżnić za pomocą prawa sterowanie twarde poprzez nakazy i zakazy oraz sterowanie miękkie, w którym prawodawca wprost nie wskazuje, jak należy się zachować, ale stymuluje adresatów przez określone bodźce do podejmowania lub niepodejmowania określonych działań²². Warto zauważyć, iż środkiem stymulacji może być sama wypowiedź prawodawcy, bez stosownych zabezpieczeń jej realizacji, albowiem wypowiedzi te, jako pochodzące od oficjalnego autorytetu, mają same w sobie posiadać pierwotną moc sprawczą. Dlatego też w tekstach prawnych, obok klasycznych norm prawnych przybierających postać nakazów i zakazów oraz uprawnień, spotykamy też dyrektywy czy nawet optatywy²³. O ile normy charakteryzują się mocą wiążącą, to moc dyrektyw jest w pewien sposób słabsza w porównaniu do tradycyjnego prawa i silniejsza w porównaniu do optatywów, to jest wypowiedzi o charakterze życzeniowym, które również znajdziemy w tekstach prawnych. Wobec powyższego, biorąc pod uwagę współczesne prawo można stwierdzić, iż tzw. normatywność wypowiedzi prawodawcy, rozumiana jako moc i intencja wpływu na zachowanie się adresatów, ma charakter zróżnicowany²⁴. Najwyższą moc normatywną będą miały klasyczne normy prawne,

¹⁹ Kwestia uprawnień w prawie jest zganieniem spornym. Tak np. w koncepcji J. Austina i H. Kelsena brak miejsca dla uprawnień. W teorii prawa wyróżnia się uprawnienia i dozwolenia, dozwolenia słabe i mocne. Jest to bardzo skomplikowane zagadnienie, którego nie podejmuję się tu wyjaśnić.

²⁰ J. Jabłońska-Bonca, *Podstawy prawa dla ekonomistów*, Warszawa 2000, s. 134–135.

²¹ J. Austin, *The Province...*, H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, tłum R. Szubert, Warszawa 2014.

²² L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa – Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, s. 56.

²³ J. Niesiołowski, *Normy, dyrektywy, optatywy jako wypowiedzi prawodawcy*, GSP 2000, t. VII, s. 395–403.

²⁴ Zróżnicowanie normatywności doskonale widać na przykładzie prawa islamu, gdzie prawo dzieli czyny ludzkie na pięć klas, to jest czyny z punktu widzenia prawa nakazane, zakazane, zalecane, niezalecane, obojętne (indyferentne), każdy z wymienionych czynów jest związany z określonymi sankcjami zinstytucjonalizowanymi lub ponadnaturalnymi, obejmującymi kary i nagrody. Rodzaj sankcji

na drugim biegunie występować będą optatywy jako wypowiedzi życzeniowe, gdzieś pośrodku należałoby umiejscowić dyrektywy. W związku z powyższym w literaturze pojawiła się koncepcja prawa miękkiego (ang. *soft law*)²⁵, początkowo na gruncie prawa międzynarodowego, która jednak toruje sobie drogę do prawa wewnętrznego²⁶. Biorąc pod uwagę przeprowadzone wyżej rozważania należałoby stwierdzić, iż *leges imperfectae* będą spotykane w jednostkowych przypadkach w odniesieniu do norm klasycznych formułujących nakazy i zakazy. *Leges imperfectae* nie powinny być identyfikowane z uprawnieniami przewidzianymi przez normy prawne. Generalnie *leges imperfectae* to nic innego jak dyrektywy, których należałoby poszukiwać w sferze prawa miękkiego. Podobne stanowisko zajmuje H. Izdebski²⁷.

Jak to wyżej wykazano, cechą charakterystyczną norm (wypowiedzi prawodawcy) uznawanych za *leges imperfectae* jest brak sankcji prawnych. Pojęcie, należące do podstawowych pojęć prawoznawstwa, nie zostało jak dotąd dostatecznie zbadane w polskiej teorii prawa, chociaż w ostatnim czasie daje się zaobserwować wzmożone zainteresowanie tym zagadnieniem²⁸. Pisząc o wieloznaczności pojęcia sankcji prawnych należy zwrócić uwagę, iż termin sankcja prawna jest wieloznaczny i używa się go na oznaczenie: językowych zapowiedzi ujemnych następstw w przypadku zachowań niezgodnych z prawem, realizację tych następstw wobec adresata normy (występuje tu związek pomiędzy sankcją rozumianą językowo, a przymusem państwowym rozumianym realnie), motyw postępowania, synonim zezwolenia dla dokonania pewnych czynności. Niekiedy termin sankcja posiada znaczenie pokrywające się z pojęciem odpowiedzialności²⁹. Nadto tradycyjny podział sankcji na sankcje karne, egzekucyjne, nieważności, czy podział na sankcje represyjne i restytucyjne służyć może celom dydaktycznym, nienadającym się jednak do zgłębienia różnorodności sankcji występujących we współczesnym systemie prawa. Niewątpliwie wybór określonego znaczenia terminu sankcja ma charakter konwencjonalny i zależy od przyjętych założeń i koncepcji badawczych. Wydaje się, iż biorąc pod uwagę *leges imperfectae*, najważniejsze będzie uznawanie sankcji prawnej w znaczeniu językowym, czyli jako zapowiedź wystąpienia negatywnych konsekwencji w przypadku zachowań niezgodnych z prawem. Bez znaczenia, z punktu widzenia niniejszych rozważań, jest to, czy uznamy sankcję za część normy prawnej

i jego dolegliwość polega na swoistej gradacji w zależności od rodzaju czynu klasyfikowanego przez prawo. Por. J. Bury, J. Kasprzak, *Prawo Karne Islamu*, Warszawa 2007, s. 72–73.

²⁵ Zob. H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2008, s. 212.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Sankcje administracyjne*, red. M. Stahl, R. Lewicka, M. Lewicki, Warszawa 2011; *Sankcje prawne: nowe otwarcie*, red. P. Chmielnicki, „Przegląd Prawa Publicznego” 2017, nr 1, Warszawa 2017.

²⁹ Por. J. Niesiołowski hasło: *Sankcje prawne* (w:) *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007 s. 308; T. Chauvin, T. Stawecki, T. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2014, s. 113.

(trójelementowa koncepcja budowa normy prawnej) czy też za odrębną normę prawną (koncepcja norm sprzężonych).

Należy zauważyć, iż czasami za *leges imperfectae* uznaje się normy, wprowadzicie zabezpieczone sankcją rozumianą językowo, jednak pozbawione sankcji prawnych w sferze realnej. To jest organy państwa, pomimo sformułowania sankcji w przepisach prawnych z różnych powodów, nie podejmują realnych działań związanych z jej wymierzaniem i egzekwowaniem. Typowym przykładem są przepisy prawa miejscowego nakazujące posiadaczom psów płacić stosowny podatek lub przepisy nakładające obowiązek uiszczania abonamentu radiowo-telewizyjnego. Jednak w praktyce, jak wynika z powszechnego doświadczenia, wymienione obowiązki nie są egzekwowane. Moim zdaniem w takiej sytuacji nie należy mówić o *leges imperfectae*, a o tak zwanym „prawie martwym” i podejmować działania związane z eliminacją tego prawa poza obręb systemu prawa, albowiem w istotny sposób zagraża to jego autorytetowi i prowadzi do kształtowania niepożądanych postaw.

Można też spotkać się z poglądem, iż *leges imperfectae* to normy zabezpieczone sankcją pozytywną, rozumianą jako zapowiedź pewnych korzyści związanych z zachowaniami zgodnymi z prawem. Tak na przykład w literaturze wyrażono pogląd, iż „norma sankcjonowana” może być sankcjonowana sankcją negatywną albo sankcją pozytywną. Przy przyjęciu tego poglądu pojęcie *lex imperfecta*, oznaczające normę prawną, która nie jest sankcjonowana, jest pojęciem co najmniej mylącym, a być może jego desygnaty stanowią nawet zbiór pusty. Prawdopodobna wydaje się hipoteza, że znaczna część norm, „być może zdecydowana większość”, które tradycyjnie były postrzegane jako tzw. *lex imperfecta*, wcale nie jest normami pozbawionymi sankcji. Normy te są jak najbardziej sankcjonowane, tyle że sankcją pozytywną, a nie negatywną³⁰. Trudno zgodzić się z takim poglądem, moim zdaniem normy zabezpieczone sankcją pozytywną stanowią odrębny typ norm, pozostawiających adresatom możliwość wyboru zachowań zbliżonych w pewien sposób do norm uprawniających, które stwarzają możliwości prawne³¹. Zagadnienie to współcześnie nabiera znaczenia i zdaje się być przedmiotem coraz szerszego zainteresowania ze strony nauki prawa³².

Podsumowując przeprowadzone rozważania należy stwierdzić, iż współczesnemu prawu znane są *leges imperfectae* w rozmiarze większym, niż by się to na pozór zdawało. Wymienione normy nie są obecnie wyjątkiem od zasady i nie są osobliwością systemu prawa. Coraz bardziej skomplikowana sfera rzeczywistości społecznej i dynamika zmian wymusza na prawodawcach odwołanie się

³⁰ P. Chmielnicki, *Istota i rodzaje sankcji administracyjnych (w:) Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011, s. 52.

³¹ Por. J. Niesiołowski, *Nagrody w prawie*, GSP 2002, t. IX, s. 277–281.

³² J. Niesiołowski, *Nagrody...*; J. Niesiołowski, K. Zeidler, *Nagrody w prawie finansowym* GSP 2007, t. XVI, s. 325–334; P. Chmielnicki, *Istota...*; W. Dadak, J. Witkowska, M. Stefaniuk, J. Paśnik, P. Chmielnicki (w:) *Przegląd Prawa Publicznego* 2017, nr 1.

do coraz bardziej wyrafinowanych sposobów regulacji prawnych³³. Wypowiedzi współczesnego prawodawcy mają bardzo zróżnicowany charakter normatywny, co nie pozbawia ich atrybutu „prawności”. Pomijając fakt, kiedy to prawodawca zapomniał „zabezpieczyć” normę prawną sankcją, stanowienie norm prawnych w postaci *leges imperfectae* może mieć racjonalny charakter. Tak więc w prawie konstytucyjnym zabezpieczenie wszystkich norm zawartych w Konstytucji sankcją prawną może być niemożliwe, dotyczy to chociażby tzw. norm programowych. Nie bez znaczenia jest fakt, iż dużą rolę w prawie konstytucyjnym odgrywają sankcje polityczne. W prawie rodzinnym i opiekuńczym stanowienie sankcji prawnych może być niecelowe. W tym przypadku prawodawca wkracza w bardzo delikatną sferę stosunków społecznych, tj. stosunki między małżonkami, stosunki między rodzicami a dziećmi. Co więcej, regulacje prawne zawarte w prawie rodzinnym i opiekuńczym doznają dodatkowego wsparcia ze strony norm moralnych czy religijnych, co ma niewątpliwy wpływ w zakresie stosowania środków oddziaływających na ich przestrzeganie. Prawodawca, wprowadzając regulacje prawne, winien wykazać się daleko idącą ostrożnością i umiarem. Z kolei w szeroko rozumianym prawie gospodarczym, odwoływanie się do tradycyjnych, negatywnych sankcji prawnych może być również nieskuteczne, otwiera się tu droga do stosowania sankcji pozytywnych, jak również regulacji pozbawionych sankcji prawnych a ukierunkowujących zachowania adresatów na osiągnięcie pewnych celów. Szeroko rozumiane prawo gospodarcze, oprócz unormowania aktualnych stosunków społeczno-gospodarczych, winno stymulować określone działania nakierowane na pozyskanie jak największej ilości dóbr, mających zapewnić dobrobyt danej społeczności. Środkiem stymulacji nie powinny być tylko i wyłącznie nakazy i zakazy zabezpieczone tradycyjną sankcją negatywną. Otwiera się tu pole do stosowania dyrektyw (prawa miękkiego), jak również stosowania w szerokim zakresie sankcji pozytywnych. Sankcje tego rodzaju są nastawione na stymulowanie aktywności, a trudno wymusić aktywność przez nakazy i zakazy oraz represję.

Jarosław Niesiołowski

LEGES IMPERFECTAE IN LAW

The article is devoted to the phenomenon of *leges imperfectae* in law. The name and the associated normative solutions have a long tradition going back to the Roman times. However, the issue has not been subject to deepened researches and is considered to be marginal. The article presents views on this phenomenon presented in the Polish legal

³³ Por. L. Morawski, *Główne problemy...*, s. 52 i n..